

Przywilej lokacyjny określał położenie miasta, nadawał mieszkańcom prawo sprzedaży wszelkich towarów w jego granicach i pozostałych miastach królestwa oraz wyjmował i uwalniał mieszkańców płci obojga spod wszelkiej jurysdykcji wojewody, kasztelana, sędziów i innych urzędników w sprawach wielkich i małych. W ten sposób oddawał mieszczan chwaliszewskich pod jurysdykcję kapituły poznańskiej i jej prokurentów oraz wójta, burmistrza, rajców i ławników. Otrzymanie praw miejskich wyłączało mieszkańców Chwaliszewa spod prawa ziemskiego. Prawo kapituły wobec miasta Chwaliszewa wyrażało się w prawie sądu wobec jego mieszkańców, ustalaniu dekrétami sposobów wybierania rajców miejskich, wyrażaniu zgody na powstawanie bractw cechowych i zatwierdzaniu ich statutów. Chwaliszewo uzyskało również prawo do dwóch jarmarków rocznie – jednego po dniu św. św. Piotra i Pawła i drugiego po dniu św. Mikołaja.

Dogodnie położone i korzystające z nadanych mu przez kapitułę katedralną przywilejów miasto prężnie się rozwijało – obok zabudowań wójta powstały zabudowania mieszkalne, gospodarcze i kramy rzemieślnicze. Rejestr dochodów z 1596 roku wlicza ulice: św. Doroty, Nową, Wenecja, Zerwikaptur. Dla innych fragmentów Chwaliszewa wpisano nazwy od pełnionych przez nie funkcji: Wójtostwo, Kramy, Ogrody. Wzdłuż głównej ulicy ciągnął się podwójny szereg parterowych domów. Ulica biegnąca równoległe do niej nosiła nazwę Tylnego Chwaliszewa; tam zaczynała się wiodąca w kierunku Warty grobla zwana Czartoria. Nazwa ta po raz pierwszy pojawiła się w 1424 roku jako *rubetum Czarhtoria*. Prawdopodobnie wywodzi się od nazwy nieznanej dzisiaj rośliny porastającej brzegi Warty.

Mszę wotywną odśpiewywać. . . Przed lokacją mieszkańcy Chwaliszewa należeli do kościoła parafialnego św. Mikołaja na Zagórzu. Wkrótce postanowili zbudować własny kościół, który otrzymał wezwanie św. Barbary Dziewicy i Męczenniczki. Początkowo był to kościółek drewniany położony przy moście Tumskim, po lewej stronie drogi prowadzącej do katedry na Ostrowie Tumskim. Był kościołem sukursalnym (pomocniczym) dla świątyni św. Mikołaja. Kiedy w 1453 roku z pielgrzymki do Jerozolimy i Rzymu wrócił kanonik poznański Maciej Krośniński, postanowił w miejscu drewnianego kościoła postawić własnym sumptem nowy, murowany. 2 września 1455 roku biskup poznański Andrzej z Bnina nadał mu przywilejem erekcyjnym prawa parafialne, zobowiązując plebana do odprawiania co najmniej jednej mszy św. tygodniowo i wcielając do niego kościół św. Mikołaja. Przy kościele zbudowano szpital dla ubogich i chorych wraz z kaplicą św. Doroty. Opieka nad nim należała do kapituły poznańskiej, która wzniosła go swoim sumptem w 1496 roku. W 1463 roku kościół św. Mikołaja spłonął. Po odbudowie w 1477 roku bp Andrzej z Bnina wyniósł go do godności kolegiaty, a kościół św. Barbary ponownie został mu afiliowany.

W kościele św. Mikołaja znajdowało się kilkanaście ołtarzy (ufundowanych przez chwaliszewskie bractwa rzemieślnicze) i skromne nagrobki majątniejszych rodzin chwaliszewskich. Opiece duszpasterskiej kościoła św. Mikołajowi podlegało nie tylko Chwaliszewo, ale także cały obszar wokół katedry. Wizytacja ks. Józefa Rogalińskiego przeprowadzona 4 czerwca 1779 roku informuje, że „kościół od zewnątrz wymaga znacznej naprawy. Strop murowany sklepiony, lecz w kaplicy górnej nad zakrystią z powodu zacieków bardzo uszkodzony. Chór drewniany, wyposażony w duże i dobre organy. Wejście do kościoła jedno, z dobrymi drzwiami. Portal i przedsionek kościelny są razem z muru solidnego zbudowane. Wieża jest przegromna, dołączona od frontu kościoła, z muru solidnego zbudowana. Dzwonnica jest w tej samej wieży, wiszą w niej trzy duże dzwony. Ołtarz wielki w dolnej części ma obraz Wniebowzięcia NMP, w górnej jest miejsce na obraz św. Mikołaja, patrona kościoła. Jeden z ołtarzy z przedstawieniem Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Perpetui i Felicjty znajdujący się w murowanej kaplicy na zakrystią należał do bractwa kupców chwaliszewskich z fundacji Jana Tercjana, kupca chwaliszewskiego. Prawo patronatu tego ołtarza zostaje przejęte dekretem biskupa Andrzeja Czarnkowskiego w 1554 roku przez bractwo literackie. Zadaniem tego bractwa zrzeszającego mieszczan chwaliszewskich umiejących czytać było: mszę wotywną o Wniebowzięciu wraz z prozą odśpiewywać w niedziele i święta, towarzyszyć Najświętszemu Sakramentowi do chorych z własnymi zapalonymi świecami oraz uczynki tak wobec duszy, jak i ciała wypełniać. Bractwo to miało trzy domki na Zagórzu oraz działki z ogrodami nad stawem też na Zagórzu. Jeden z ołtarzy znajdował się w kaplicy murowanej położonej w pobliżu zakrystii i był pod wezwaniem NMP oraz świętych Jana Chrzciciela, Magdaleny i Stanisława fundacji małżonków Jana i Magdaleny Wolskich z Chwaliszewa. Opiekę nad tym ołtarzem sprawowały bractwa kołodziejów i szewców z Chwaliszewa. W kaplicy św. Anny fundacji mieszczanina chwaliszewskiego Jakuba Haggiera prawo patronatu miało bractwo złotników. Łącznie w kościele św. Mikołaja znajdowało się 10 ołtarzy. Ustanowienie kościoła św. Mikołaja kościołem kolegiackim spowodowało, że kościół św. Barbary stał się kościołem pomocniczym, zaś jego uposażenie należało do kapituły katedralnej i stanowiły je niewielkie sumy lokowane w różnych nieruchomościach”.

W czasie tej wizytacji ks. Rogaliński odwiedził także kościół św. Barbary: „Kościół ten, raczej kaplica, jest niewielkich rozmiarów, z muru solidnego zbudowany w kształcie owalnym, ze stropem drewnianym od wewnątrz, z zewnątrz zaś dachówkami pokryty. Ma ściany od zewnątrz podziurawione, a wewnątrz porządnie pobielone, posadzka ceglana, częściowo wymagająca naprawy, okna całe niedawno sporządzone, z zamknięciami dobrymi, ławy nowe i ambona z dwoma konfesjonalami też nowymi, lecz jeszcze nie pomalowanymi, chór drewniany dobry, z niewielkimi organami dość dobrymi. Brama do kościoła z wrotami drewnianymi dobrymi i dobrze zamkniętymi. Zakrystia mała, z muru solidnego

zbudowana, z posadzką ceglana, ze sklepieniem murowanym, okna szklane kratą żelazną wzmocnione, szafy i skrzynie drewniane z wiekami drewnianymi dobrymi oraz z żelaznymi okuciami i zamknięciem. Ze środka kościoła wznosi się wieżyczka murowana w dość dobrym stanie. Dzwony są dwa, jeden w narożniku muru od zachodu, o którego konsekracji brak dokumentu, drugi staraniem mieszczan nabyty w roku 1766 i przez Józefa Kierskiego, sufragana poznańskiego konsekrowany – wraz z odpustami udzielonymi przez Stolicę Apostolską dla konających, odmawiających modlitwy na dźwięk tego dzwonu, znajduje się w murze od strony placyku, jednak ważność tych odpustów już się zakończyła”. W środku „znajdowały się trzy ołtarze [...]. Pierwszy główny, niedawno z muru solidnego w wytwornej formie z łaski różnych dobroczyńców zbudowany, jeszcze nie ukończony, lecz właśnie wykańczany przez rzemieślników, dlatego nie posiada wszystkiego, co niezbędne do odprawiania mszy. Jest pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP, świętych Barbary i Katarzyny. Drugi ołtarz ma obraz św. Marii Większej, nie posiada jeszcze mensy ołtarzowej [...]. Trzeci ołtarz mający wyobrażenie św. Jana Nepomucena także czeka na rękę artysty, mensę ma na razie drewnianą, z portatyłem konsekrowanym, kamieniem nieuszkodzonym i schowkami na relikwie [...]. Nabożeństwo w nim uroczyste odprawia się tylko w uroczystość św. Barbary, a w niedziele i święta czytana jest msza poranna około godziny szóstej ze znacznym udziałem wiernych”⁵. W kościele nie było żadnych nagrobków ani pomników. Na jego zewnętrznych murach zaznaczano wysokości i daty wylewów Warty⁶. Po rozebraniu świątyni kamień z oznaczeniami wylewów został użyty do remontu kościoła św. Jana Jerozolimskiego. Przy kościele, odgradzony od ulicy solidnym murem, był cmentarz. Stała na nim figura św. Jana Nepomucena ufundowana przez burmistrza chwaliszewskiego Michała Gościmskiego.

Naprzeciw kościoła św. Barbary znajdował się murowany kościółek św. Wawrzyńca, dzieło biskupów poznańskich. Najstarszy zapis odnoszący się do świątyni oraz stojącego przy niej szpitala pochodzi z 1459 roku i dotyczy legatu Rafała z Czechowa dla szpitala w wysokości 12 grzywien i sześciu wieprzy rocznie. Kościół i szpital usytuowane były nad samym korytem Warty, po prawej stronie drogi na Ostrów Tumski, tuż za budynkami kanoników. Wizytacja kościoła i szpitala św. Wawrzyńca przeprowadzona przez Józefa Rogalińskiego 31 maja 1779 roku tak je opisuje: „Kościół ten jest zbudowany z muru solidnego, dość niewielki, kształtu od frontu kwadratowego, z tyłu owalnego, przykryty dachówkami wymagającymi naprawy [...]. Ściany są dobrze pobielone i w dobrym stanie. Posadzka ceglana dobra, okna, drzwi, sufit pokryty deskami, konfesjonał i ławki niedawno odmalowane, w dość dobrym stanie. Chór jest nowo wzniesiony z drewna, pomalowany i z dobrym zamknięciem, na nim są niewielkie organy wymagające naprawy. Ambona drewniana, nowa, malowana i częściowo złocona. Bramy do kościoła są dwie, jedna od ulicy, druga większa, od strony domu prepozyta, mocne drzwi drewniane z zamknięciem. Zakry-

stia jest także z muru solidnego, z posadzką ceglana dobrą, sklepieniem murowanym, porządnie wybielona, z jednym oknem nowym szklanym, zamkniętym kratą żelazną, z trzema szafami drewnianymi i tyłuż stołami, z drzwiczkami drewnianymi dobrymi i zamykanymi. Pod kościołem są dwie krypty murowane, do jednej wejście prowadzi z wnętrza kościoła, a do drugiej z placu prepozytury. Wieżyczka drewniana, pokryta blachą, wznosi się na zewnątrz ze środka kościoła; wisi na niej niewielki dzwonek [...]. Ołtarze są trzy. Pierwszy główny, mający obraz św. Wawrzyńca, jest drewniany, malowany i częściowo wyzłocony. Drugi od strony Ewangelii, mający obraz św. Stanisława, także drewniany, malowany i częściowo wyzłocony. Trzeci od strony Lekcji, posiada Przedstawienie Ukrzyżowanego. Wszystkie te ołtarze mają mensy zbudowane z solidnego muru, z portatylami konsekrowanymi i całkowitymi, w których są nieuszkodzone skrytki na relikwie [...]. Ogrodzenia i cmentarza w tym kościele brak [...]. Relikwie znajdują się w posążku drewnianym św. Walentego na ołtarzu głównym [...]. Nie ma ołtarza z odpustami za zmarłych. Są jednak odpusty za żywych, udzielone w Rzymie 16 VII 1777, na święto i oktawę św. Wawrzyńca [...]. Lampa zaś wisząca przy ołtarzu głównym zwykle pali się w czasie mszy”⁷.

Przy kościele decyzją synodu diecezjalnego z 1632 roku zbudowano szpital-przytułek dla starych, ubogich kapłanów. Szpital powierzony został opiece kapituły poznańskiej i znajdował w nim schronienie 6–8 kapłanów. Jak opisuje Józef Rogaliński w sprawozdaniu wizytacyjnym, dom zbudowany był z solidnego muru i miał dwie kondygnacje. Obok znajdował się ogród, a za nim szpital dla ubogich świeckich pw. św. Wawrzyńca. Szpital, ufundowany przez nieznanego ofiarodawcę, zbudowany z drewna i gliny oraz pokryty gontem, przeznaczony był dla siedmiu ubogich. Wizytacja biskupa Wojciecha Tolibowskiego przeprowadzona w 1658 roku informuje, że szpital był zamieszkały przez pięć kobiet i jedno stare małżeństwo zajmujące odrębną izdebkę. Szpital czerpał dochody z czynszów z kilku domów chwaliszewskich. Do obowiązków mieszkańców szpitala należało uczestnictwo w nabożeństwach w kościele katedralnym, sprzątnięcie kościoła, wspólne odmawianie modlitw po posiłku i wieczerzy oraz śpiewanie pobożnych pieśni za dusze dobroczyńców szpitala. Opieka duszpasterska nad szpitalem należała do prepozyta kościoła św. Barbary, a w 1522 roku powierzona została prepozytowi kościoła św. Mikołaja.

Pierwszy stos na ziemiach polskich

Nabycie praw miejskich przez Chwaliszewo wyłączało jego mieszkańców spod prawa ziemskiego i dawało im prawo stworzenia organu reprezentacyjnego, jakim była rada miejska. Radni obradowali w ratuszu, który, jak wynika ze sztychu w dziele Brauna i Hogenberga z 1618 roku (por. ryc. 1), stał prawdopodobnie na wysokości dzisiejszej ul. Ciasnej. W skład magistratu chwaliszewskiego wchodził miejscy rajcy rekrutujący się spośród członków chwaliszewskich cechów rzemieślniczych i kupieckich oraz mieszczan. Na posiedzeniu generalnym 11 lipca 1558 roku kapituła katedralna